

# Gazeta Polkowicka



28 VI '96, nr 25 (138), rok V TYGODNIK cena: 40 gr (4000 zł)

**Wybrany został nowy Zarząd Gminny Ochotniczej Straży  
Pożarnej Rzeczpospolitej Polskiej.**

## VII Zjazd ochotników

Podczas Zjazdu Gminnego OSP, który odbył się w sobotę, 22 czerwca w Polkowicach dokonano oceny działalności ustępującego Zarządu Związku za okres sprawowania 5-letniej kadencji (1991-5). W gminie Polkowice oddziały ochotniczej straży pożarnej znajdują się w Sobinie, Suchej Górnej i Tarnówku. Skupiają ponad 100 członków. Czwarty oddział, funkcjonujący w Jędrzychowie, został w tym roku rozwiązany.

Sprawozdanie z działalności OSP w minionym okresie przedłożyła zebrany Anna Michalewska, sekretarz ustępującego zarządu. Do głównych zadań zrealizowanych w tym czasie zaliczyła budowę nowej strażnicy w Sobinie (93); zamontowanie elektronicznego systemu alarmowego w Sobinie i Suchej Górnej (94); remont remiz strażackich w Suchej Górnej i Tarnówku (95/6). Ochotnicze oddziały straży pożarnej brały udział w 170 akcjach. Do najaktywniejszych



należy OSP Sobin, na której koncie jest ich aż 110; z bardziej pamiętnych wymienić trzeba gaszenie pożaru w Kuchni Raciborskiej w 1992 roku. Stan wyposażenia i usprzętowania jednostek OSP uznano ogólnie za zadowalający. Poza działalnością podstawową dużą rolę odgrywają także liczne akcje propagujące wizerunek OSP — zawody strażackie, sprzedaż kalendarzy czy turnieje wiedzy pożarniczej. Środki przeznaczone na funkcjonowanie oddziałów ochotniczych straży pochodzą z budżetu gminy.

Większością głosów udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Związku OSP i Jednogłośnie — Komisji Rewizyjnej.

Przed wyborami nowego zarządu odbyła się dyskusja, w której reprezentanci poszczególnych oddziałów OSP zgłaszali swoje wnioski i zastrzeżenia dotyczące m. in. mundurów galowych i uruchomienia syreny w Tarnówku, zaniedbań przy wykonywaniu prac budowlanych (problemy z suszarnią na

węże strażackie) w Suchej Górnej. Sobińscy strażacy natomiast wnioskowali o przydział drugiego samochodu podając jako uzasadnienie dużą ilość wyjazdów, a także dysponowanie odpowiednimi warunkami i pełną obsługą.

Zgodnie z postanowieniem Zjazdu do nowego Zarządu Gminnego OSP RP wybrano 7 członków. W jego skład wchodzi Ryszard Wyraz (OSP Sobin) — Prezes Zarządu oraz kolejno: Tomasz Sawicki (Komendant Gminny OSP); Marek Zaleski, Jan Franczak (OSP Sobin); Bogdan Pieńko, Marian Klarzyński (OSP Sucha Górna) oraz Waldemar Mrozowski (OSP Tarnówek). Gminną Komisję Rewizyjną tworzą przedstawiciele poszczególnych oddziałów OSP: Zdzisław Kulczyk (OSP Sobin); Lesław Krasicki (OSP Sucha Górna) i Stanisław Sęk (OSP Tarnówek).

Delegatem na Zjazd Wojewódzki OSP RP wybrany został Tomasz Sawicki.

Urszula Romanuk-Kowalska

InsBud



PPU „InsBud”  
Legnica  
ul. Wrocławska 268

*Zaprasza*

do działu handlowego branży instalacji centralnego ogrzewania w Legnicy który oferuje:

- ◆ kotły olejowo-gazowe De Dietrich o mocy od 16-1450 kW
- ◆ kotły gazowe i termy elektryczne Vaillant
- ◆ Zawory termostatyczne Danfoss
- ◆ pompy Grundfos
- ◆ zbiorniki olejowe Dehoust
- ◆ wkłady kominowe MKS i MKD
- ◆ grzejniki Conwektor
- ◆ izolację termiczną „Steinomor”
- ◆ narzędzia firmy Virax
- ◆ elektryczne kotły c.o.

Dział Handlowy z fachową obsługą i doradztwem technicznym czynny będzie codziennie: od 8.00-16.00 w soboty 9.00-13.00, tel. 546-047.

Prowadzimy sprzedaż ratelną. Firma posiada własny 24-godzinny serwis.



## Magazyn Miedziowy

● W ZG „Polkowice-Sieroszowice” przebywał Aleksander Łuczak, przewodniczący Komitetu Badań Naukowych. Głównym celem wizyty było zapoznanie się z metodami i technologią wydobywania soli w kopalni miedzi. Wspólnie z wicewojewodą Zenonem Kwakszym spotkał się z Jerzym Dobrzańskim, wiceprezesem KGHM Polska Miedź SA i Andrzejem Janowskim, prezesem Dolnośląskiej Spółki Inwestycyjnej. Rozmawiano o najważniejszych problemach gospodarczych województwa legnickiego. Między innymi o wejściu kapitałowym „Polskiej Miedzi” do Agencji Rozwoju Regionalnego Arleg. Mówiono także o udziale KGHM Polska Miedź SA w tworzeniu Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz poruszano kwestie związane z utworzeniem Regionalnego Funduszu Inwestycyjnego.

● Zakończyły się wybory trzech członków 28 tysięcznej załogi do Rady Nadzorczej LGHM Polska Miedź SA. O prawo nadzorowania działalności miedziowej spółki ubiegano się 16 kandydatów, spośród których wybrani zostali: Wiktor Błądek, zastępca dyrektora ZG „Polkowice-Sieroszowice”, Ryszard Kurek, sztygar zmianowy ZG „Lubin” i Józef Maziec, specjalista bhp w HM „Głogów”. 28 czerwca odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Nadzorczej nowej kadencji. Minister przekształca własnościowych Wiesław Kaczmarek powołał nowego członka rady. Jest nim Józef Dydział z wrocławskiego oddziału Banku Zachodniego. Zastąpi on Krzysztofa Białowolskiego.

● Od kilku dni w Londynie przebywają członkowie zarządu „Polskiej Miedzi” z prezesem Stanisławem Siewierskim na czele. Głównym celem wizyty jest prawdopodobnie zapoznanie się z działalnością miedziowej spółki w Londynie. Następnie prezes Siewierski wspólnie z wiceprezes Katarzyną Muszkąt weźmie udział w posiedzeniu Rady Nadzorczej Polkomtelu.

● Dr inż. Jerzy Dobrosz, rzeczoznawca z listy ministra ochrony środowiska, uważa że kontynuacja budowy elektrociepłowni Głogów-Widziszów opalanej gazem jest pozbawiona sensu. Oznaczałoby to bowiem wydatki ogromnych sum budżetu państwa, gdy tymczasem zmarnotrawione byłoby ciepło odpadowe z elektrociepłowni HM „Głogów”, ogrzewającej dotąd miasto. Rzeczoznawca proponuje, by „... zamiast kontynuować inwestycję, która pochłonie blisko 1,2 bln starych złotych z państwowej kasy, przeznaczyć około 30 procent tej kwoty na trzy przedsięwzięcia, które załatwią sprawę ciepła dla Głogowa. Należy ocieplić budynki z wielkiej płyty, zautomatyzować i skomputeryzować sieć ciepła Głogowa oraz wybudować trzeci ciepłociąg z buty do miasta”. Władze Głogowa obawiają się jednak, że cena ciepła „hutniczego” może być zbyt wysoka dla mieszkańców.

● Trwają przygotowania do wizyty papieża Jana Pawła II w województwie legnickim, która ma nastąpić na początku czerwca przyszłego roku. W skład zespołu koordynującego

go prace wchodzi przedstawiciele Diecezji Legnickiej, władz samorządowych, administracji rządowej oraz KGHM Polska Miedź SA. W tym miesiącu spotkają się zespoły robocze mające zajmować się bezpieczeństwem, promocją i opieką medyczną.

● Jak informuje Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Legnicy, dokonane w minionym miesiącu pomiary stężeń dwutlenku siarki, azotu, siarkowodoru, tlenku węgla, miedzi i ołowiu nie wykazały przekroczeń wartości dopuszczalnych. W punkcie pomiarowym w Legnicy przy ul. Poznańskiej zanotowano jedynie jednorazowe przekroczenia stężeń pyłu zawiesinowego.

● ZG „Polkowice-Sieroszowice” uruchomiły dla swoich pracowników tak zwane pensje wczasowe. Pomoc socjalna uzależniona jest między innymi od dochodu na jednego członka rodziny i okresu zatrudnienia. Pensja wczasowa wynosi 660 złotych brutto.

● Lubińska Fabryka Instrumentów Lutniczych „Defil” liczy, że z nowym zarządem Dolnośląskiej Spółki Inwestycyjnej uda się kontynuować negocjacje w sprawie ewentualnego udziału DSI w przekształceniu tej znanej w kraju fabryki.

● Nieoczekiwany spadek cen miedzi na rynkach międzynarodowych będzie miał wpływ na sprzedaż Polskiej Miedzi. Minister Kaczmarek stwierdził, że: „...oczywiście lepiej prywatyzować w korzystnym niż niekorzystnym klimacie dla tego typu interesów. Poza tym obecny kryzys jest jedynie chwilowy...” Zapadła już decyzja dotycząca wyboru doradcy prywatyzacyjnego dla KGHM Polska Miedź SA. W wyniku dwustopniowego przetargu komisja ds. zamówień Ministerstwa Przekształceń Własnościowych wybrała ofertę konsorcjum, w skład którego wchodzi Barclays de Zoete Wedd, Union Bank of Switzerland oraz Centralne Biuro Maklerskie WBK SA. Minister Przekształceń Własnościowych Wiesław Kaczmarek zapytany czy KGHM Polska Miedź SA jest obecnie powyżej granicy bezpieczeństwa. Minister Kaczmarek odmówił odpowiedzi na pytanie, poniżej jakiego poziomu cen miedzi produkcja KGHM przestanie być rentowna. Zdaniem Wiesława Kaczmarka ceny miedzi na rynkach światowych, które obecnie spadły poniżej 2 tysięcy dolarów za tonę, niedługo pójdą w górę.

● Zawierucha na miedziowym rynku spowodowana działaniami japońskiego domu handlowego Sumitomo, spowodowała prawdziwy kataklizm. W ubiegłym tygodniu cena miedzi spadła do 1860 dolarów za tonę. W ubiegły poniedziałek trochę się uspokoiło i placono na Londyńskiej Gieldzie Metali, podobnie zresztą jak 25 czerwca, 1990 USD/t. Warto przypomnieć, że na początku bieżącego roku placono za tonę miedzi 3000 dolarów.

● Podczas 68 Międzynarodowych Targów Poznańskich wyjątkowo nie przyznano złotych i srebrnych medali. Przyznano jedynie dwa medale brązowe. Wśród tegorocznych laureatów znalazł KGHM Polska Miedź SA, któremu przyznano medal za kompleksową ekspozycję. Szerzej o tym wydarzeniu wewnątrz numeru.

● Zysk netto KGHM Polska Miedź SA wyniósł w ubiegłym roku blisko 482 miliony złotych, tj. o 130 milionów złotych więcej niż w 1994 roku. W porównaniu z tym ro-

kiem spadła dynamika zysków. Polskiej Miedzi już kolejny rok z rzędu nie udaje się uchronić przed inflacją poziomu kapitałów własnych. Kapitały te spadły, mimo że miedziowa spółka w ubiegłym roku nie płaciła dywidendy Skarbowi Państwa. W przychodach i kosztach finansowych w ubr. Polska Miedź odnotowała wysoką dynamikę wzrostu. W dużej mierze wynika ona zapewne z kupowania i sprzedawania bonów skarbowych. W efekcie, operacje finansowe zamknęły się dodatnim saldem na poziomie 103 mln złotych, co oznacza wzrost tej pozycji o blisko 10 razy w porównaniu z 1994 rokiem. Resort prywatyzacji planuje na przyszły rok sprzedaż akcji KGHM Polska Miedź SA polskim i zagranicznym inwestorom.

● Grupa inżynierów z KGHM Polska Miedź SA przebywa w Zairze, gdzie ocenia możliwości powołania spółki joint venture z tamtejszym producentem miedzi, firmą Gecamines. Agencja Reutersa przypomina wypowiedź Stanisława Siewierskiego, który w marcu po powrocie z Zairu powiedział, że Polska Miedź szuka tam możliwości powołania takiej spółki, która w Zairze produkowałaby miedź, srebro, platynę, cynk, kobalt i złoto. Obecne rezerwy miedzi, jakimi dysponuje Polska Miedź, szacowane są na 50 lat.

● Skandal na światowym rynku miedzi zatacza coraz szersze kręgi. Prokuratura w Nowym Jorku poinformowała o wszczęciu śledztwa w sprawie zawyżania cen tego metalu. Pod koniec ubiegłego tygodnia w Wielkiej Brytanii powołano specjalną komisję do zbadania miliardowych nadużyć na rynku handlu miedzią. W aferę zamieszana jest wielka japońska korporacja Sumitomo. Załamanie rynku miedzi może bardzo negatywnie wpłynąć na bieżące wyniki finansowe Polskiej Miedzi, której prywatyzacja już niebawem wkroczy w decydującą fazę.

● „Niech pan prezes ustąpi do naszego związku, to pana ochronimy” - zaproponował Ryszard Zbrzyzny prezesowi Dolnośląskiej Spółki Inwestycyjnej Andrzejowi Janowskiemu, który podczas spotkania z hutnikami mówił, że nie tylko pracownicy, ale i prezesi narażeni są na różne koleje losu.

## Polkowiński kalejdoskop

### Samochód dla saperów

Rada Miejska Polkowice postanowiła zwiększyć o 200 tys. zł wydatki na małą architekturę. Na modernizację i rozbudowę sieci energetycznej na terenie wsi przeznaczono 155 tys. zł. Polkowiński Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji „Impresja” również się wzbogacił, gdyż na organizację imprez letnich otrzymał 50 tys.

Poza tym postanowiono również dofinansować położenie asfaltowej nawierzchni na boisku w Zakładzie Karnym w Głogowie, wyposażenie biur organizacji społecznych, które będą działać w Domu Dziennego Pobytu przy Ośrodku Pomocy Społecznej. W kwocie tej znajdują się również pieniądze na zakup samochodu dla saperów z Głogowa. Na zakup pojazdu złożyło się w sumie kilka okolicznych gmin.

**Duży areal leśny, żadnego środka lokomocji i czterech strażników, tak w olbrzymim skrócie przedstawia się stan Straży Ochrony Przyrody działającej w Gminie Polkowice.**

## Strażnik za darmo

Za swoją pracę nie otrzymują wynagrodzenia. Roczny budżet Straży Ochrony Przyrody działającej w Polkowicach jest bardziej niż skromny, bo równy siedmiu zasiłkom dla jednego bezrobotnego. W rezultacie wystarcza na bardzo niewiele. Gdyby chciało się policzyć na ile, to ta zawrotna kwota wystarczy na jeden miesiąc na paliwo do samochodu. Strażnicy pod swoją pieczę mają nie tylko tereny leśne należące do Gminy Polkowice, Rudna, Nadleśnictwa Lubin i Przemków, ale również inne miejsca takie jak np. Rezerwat Przyrody „Stawy Przemkowskie”. Gdyby strażnicy mieli większy budżet i normalne pensje to byłoby ich zdecydowanie więcej, w obecnych czasach niewielu jest takich którzy będą robić cokolwiek za darmo.

Zadania Straży Ochrony Przyrody od wielu lat nie uległy żadnym zmianom, „przyrodnicza policja” zwalcza przestępstwa i wykroczenia popełniane na przynależnym jej terenie. Najpoważniejsze z nich to kradzieże cennych gatunków roślin i kłusownictwo. Ludzie jednak szkodzą przyrodzie w inny sposób — wywożą do lasów, parków i terenów chronionych różnego rodzaju śmieci. Są wśród nich zarówno te, które rozkładają się jak i takie, z którymi nie wiadomo co zrobić, jak gruz i tworzywa sztuczne.

Generalnie ani Straż Ochrony Przyrody ani inne służby takie jak Straż Leśna czy leśnicy nie zabraniają wstępu do lasu. Nie wolno jednak wchodzić i spacerować w młodniku, który nie osiągnął jeszcze czterech metrów. Zakazów jest jeszcze kilka, jed-

nak są one tylko czasowe. Ogólnie można powiedzieć, że strażnikom zależy aby ludzie poznawali faunę i florę naszego terenu. Wychodzą bowiem z założenia, że jeżeli będziemy znali rośliny i zwierzęta, bardziej będziemy je szanować. Aby je jednak szanować trzeba prowadzić edukację. Taką SOP również prowadzi. W ubiegłym tygodniu w Rezerwacie Przyrody „Stawy Przemkowskie” odbyła się jedna z pierwszych wycieczek, z udziałem uczniów z polkowickich szkół. Była udana, gdyż atrakcji w Przemkowskich Stawach nie brakuje. Na rezerwat składa się bowiem 35 stawów, które zamieszkuje ponad dwieście gatunków ptaków w tym około 140 lęgowych. Z ciekawszych okazów fauny warto wymienić orla bielika, jastrzębie, czaple, kormorany i oczywiście wiele gatunków kaczek.

Edukacja najmłodszych pozwala mieć nadzieję, że w przyszłości obecna młodzież będzie szanować przyrodę. Jest to bardzo ważne, bowiem teraz strażnicy mają wiele problemów z pseudo-turystami i pseudo-wędkarzami. Bardzo często okazuje się później, że są to kłusownicy i ludzie nieprzychylni przyrodzie. W trakcie służby strażnicy wielokrotnie mieli okazję się o tym przekonać. Często zdarza się, że z kłusownikami współpracują rolnicy. Gdy widzą strażnika szybko informują o tym kłusownikach, którzy znikają jak kamfora, pozostawiając sieci w wodzie i inne narzędzia kłusowniczego procederu. W pracy stróżom przyrody pomagają często ludzie dobrej woli i różne firmy z terenu Gminy Polkowice i Przemko-



Tylko zorganizowane grupy mogą wejść na teren rezerwatu.

wa. Dzięki nim strażnicy mają własne mundury, mogą pozwolić sobie na oszczędne ale konieczne korzystanie z samochodu i zorganizować wycieczkę edukacyjną dla uczniów polkowickich szkół.

— *Gdyby nie ta pomoc, nasza działalność poza naszym własnym zapalem i zamilowaniem do przyrody byłaby mało efektywna, otrzymujemy bowiem poza pomocą finansową potrzebny w pracy sprzęt. Na razie nie jest go zbyt wiele, ale mamy nadzieję, że z czasem się to zmieni* — mówi **Stanisław Krępiński**, kierownik grupy SOP w Polkowicach. — *Nasza praca jest również łatwiejsza dzięki temu, że w naszych szeregach jest poli-*

*cjant, który w trakcie patroli jako strażnik ochrony przyrody ma znacznie większe uprawnienia i może znacznie więcej niż strażnik. Dzięki temu na miejscu bez wzywania patrolu policji możemy wyjaśnić wiele spraw.*

Ze swoich zadań stróż przyrody wywiązują się bardzo dobrze, robią to bowiem z zamiłowania a nie dla pieniędzy. Mają jednak nadzieję, że w niedalekiej przyszłości ich sytuacja zmieni się na lepsze, że będzie ich więcej i ktoś sfinansuje zakup używanego samochodu terenowego, który pozwoliłby im przemierzać się po tak dużym terenie jakim jest Gmina Polkowice, Przemków i część Rudnej.

(pit)

## W odświeżonym nastroju

Doroczne spotkanie emerytów, rencistów i inwalidów podczas obchodów Dnia Jubilata stało się, zgodnie z tradycją, okazją do rozmów, ale i refleksji na temat ogólnej sytuacji tej grupy społecznej. Podczas uroczystości, która odbyła się w miniony piątek, 21 czerwca, Maria Rubiś, przewodnicząca polkowickiego oddziału ZERII, mówiła o trudnej sytuacji materialnej ludzi starszych, o latach ciężkiej pracy i nadziejach związanych z życiem na emeryturze. *Co zostało nam z naszych marzeń?* — zapytała podsumowując swoją wypowiedź. W imieniu członków związku, Maria Rubiś złożyła serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy wspomagają jego działalność. Do najbardziej hojnych należą Urząd Gminy, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cuprum”, Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej, banki, kupcy i rzemieślnicy. *Pomagają jak mogą* — stwierdziła przewodnicząca polkowickiego oddziału wskazując jednocześnie na małe wsparcie związku ze strony zakładów pracy, w których większość pracowała wiele lat.

Duże nadzieje wiąże członkowie związku z przeprowadzką do Centrum Usług Społecznych w Ośrodku Pomocy Społecznej licząc na większe zainteresowanie ich problemami i potrzebami.

Podczas uroczystości Honorowymi Odznakami Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów odznaczeni zostali: Stanisława Bocian (Skarbnik Gminy); Andrzej Pilimon (zastępca burmistrza); Dorota Deląg (POKSIR „Impresja” — Dział Kultury Wsi w Sobinie); Irena Felisiak, (CPI „ProMedia”) i Grażyna Górak (PGM). W imieniu odznaczonych podziękowanie złożyła Stanisława Bocian. Nie zabrakło również wielu serdecznych życzeń i wiązanek kwiatów, które na ręce Marii Rubiś składali kolejno obecni na uroczystości przedstawiciele urzędu, banków, spółdzielni i przedsiębiorstw.

Obchody Dnia Jubilata uświetniły występy chóru związkowego z Legnicy i Zespołu Folklorystyczno-Etnograficznego „Sobinianie”.

(ula)



Stawy Przemkowskie są rajem dla ornitologów.

**Burmistrzowi Polkowic i wójtowi Grębocic powierzone funkcje szefów Związku Gmin Zagłębia Miedziowego.**

## Nowe władze

W ubiegłym tygodniu w Piechowicach odbyło się wyjazdowe posiedzenie Zgromadzenia Związku Gmin Zagłębia Miedziowego. W zebraniu udział wzięli przedstawiciele Chocianowa, Przemkowa, Grębocic, Gaworzyc, Radwanic i Polkowic. Podczas dwudniowego posiedzenia wybrano nowy Zarząd ZGZM w skład, którego weszli burmistrzowie i wójtowie gmin związku. Poza tym powołano również nowego przewodniczącego Zarządu, którym został **Emilian Stańczyzyn**, burmistrz Polkowic. Funkcję przewodniczącego zgromadzenia powierzono **Edwardowi**

**Korościelowi**, wójtowi Gminy Grębocice.

Na zgromadzeniu podjęto również uchwały dotyczące poparcia działań zmierzających do utworzenia powiatu polkowickiego oraz powołania Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Na posiedzeniu związkowych działaczy obecni byli goście w osobach **Ryszarda Maraszka**, wojewody legnickiego, **Stanisławy Repy**, przewodniczącej Sejmiku Samorządowego Woj. Legnickiego i **Mariana Markowskiego**, dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy. (pt)

**Niekorzystny wynik przetargu dla Fundacji Rolnej „Plon” w Polkowicach i zmiany w budżecie Gminy były głównymi tematami sesji Rady Miejskiej Polkowic.**

## Albo wszystko, albo nic

Kolejna już dwudziesta sesja Rady Miejskiej Polkowic odbyła się w czwartek (27 bm.) w siedzibie władz miejskich Polkowic. Na początku obrad oddano głos **Stanisławie Rępie**, przewodniczącej Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego.

— *Dziękuję serdecznie za pracę samorządu polkowickiego. On pierwszy sprzeciwił się poczynaniom ministra finansów. To posunięcie utorało drogę sejmikowi samorządowemu do Rządu RP, którego przedstawiciel nie raz pokazywał nam „marchewkę” abyśmy wycofali nasze zastrzeżenia z Trybunału Konstytucyjnego, co do zmiany sposobu naliczania podatku od nieruchomości spółek skarbu państwa. Właśnie wtedy samorządy zadecydowały — albo wszystko albo nic!*

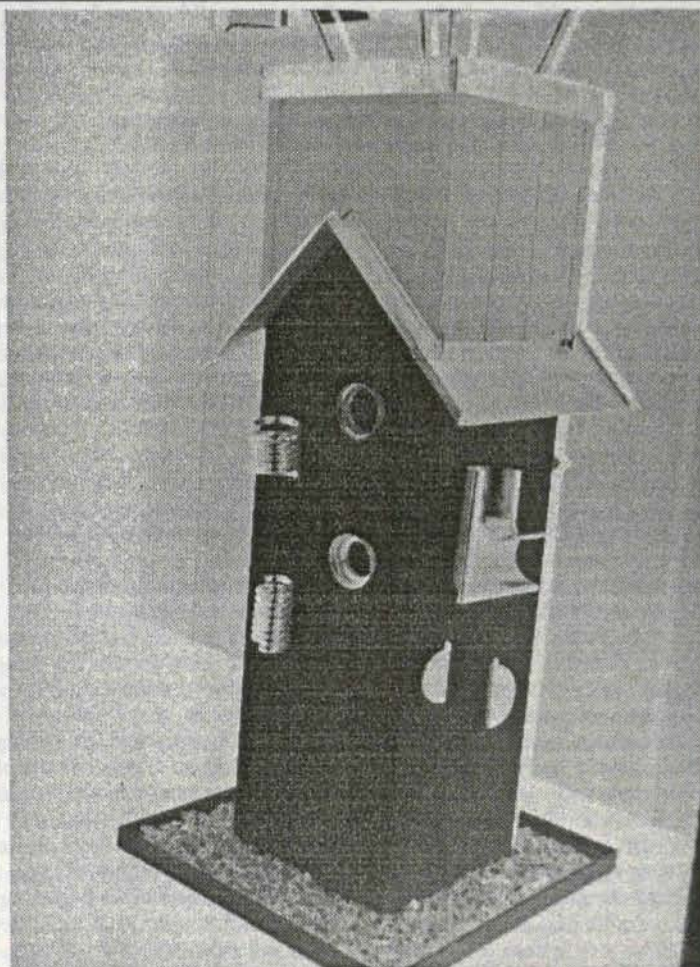
Po wystąpieniu S. Repy przyjęto dziesięciopunktowy porządek posiedzenia, który rozszerzono o uchwałę dotyczącą zmiany uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie Specjalnej Strefy Ekonomicznej na terenie Gminy Polkowice. W rezultacie radni postanowili: „Po ustanowieniu w drodze rozporządzenia Rady Ministrów Specjalnej Strefy Ekonomicznej, terytorium strefy stanowiące własność Gminy Polkowice zostaną przekazane apartem dla zarządzającego strefą, w zamian za udziały — akcje w spółce”. Dodatkowo burmistrz Polkowic zaproponował, aby przeznaczyć miliard starych złotych na działania i prace zespołu, który opracowuje plany Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Rada przyjęła uchwałę dotyczącą miejscowego zagospodarowania przestrzennego terenów pod inwestycje przemysłowe i usługowe na terenie

Gminy Polkowice w obrębie Polkowic Dolnych. Na obszarze tym dopuszcza się między innymi lokalizację stacji paliw i obiektów usług motoryzacyjnych oraz parkingi. Dodatkowo w obszernym objaśnieniu tej uchwały znalazł się również zapis o tym, że część poludniowa omawianego terenu zostanie wydzielona pod potrzeby przewidywanej strefy ekonomicznej rejonu polkowickiego. Mowa tu o wydłużonym pasie terenu wzdłuż linii kolejowej.

Dzięki pozytywnemu dla samorządów orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, lokalne władze odzyskały utracone wcześniej pieniądze z tytułu zmiany sposobu naliczania podatku od nieruchomości jednoosobowych spółek Skarbu Państwa. Jest wśród nich również Gmina Polkowice, której budżet podczas sesji został w tym roku po raz kolejny zmieniony. Wydatki gminy wynoszą więc ponad 460 miliardów starych zł, a dochody około 350 mld zł. Różnice między tymi kwotami uzupełniono z nadwyżki budżetowej z lat poprzednich, która wynosi ponad 116 mld. starych zł.

Wszystkie uchwały łącznie z przyjęciem sprawozdania z działalności SSWL, a także zmian w statucie Gminy Polkowice, zostały przyjęte. Dodatkowo pod koniec sesji do porządku obrad wprowadzono jeszcze jeden punkt. Była to uchwała, w której Rada Miejska Polkowic poparła wniosek Fundacji Rolnej „Plon” o unieważnienie przetargu, przeprowadzonego przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Sprzedaż nieruchomości, której dokonała AWRSP godzi zarówno w interesy fundacji jak i Gminy Polkowice. (pt)



## Przestrzeń dla Miedzi

Przemysł miedziowy przygotował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie aż trzy wystawy, które łącznie zajmowały ponad 500 metrów kwadratowych. Ekspozycje KGHM Polska Miedź SA sąsiadowały z takimi firmami, jak Siemens czy ABB. Polska Miedź zaprezentowała się ekspozycją „Wczoraj, dziś, jutro” zaprojektowaną przez poznańskiego architekta wnętrz Tomasza Wojtkowiaka. Wystawa nawiązywała do jubileuszu 35-lecia KGHM i miała charakter multimedialny. Jednym z elementów wystawy była atrapa wieży szybowej o wysokości 9 metrów. Oprócz licznych plansz, na których były podstawowe informacje o firmie, można było także obejrzeć filmowe materiały archiwalne z początków zagłębia miedziowego, jak również filmy promocyjne Polskiej Miedzi. Oddzielną, największą pod względem powierzchni, wystawę zaprezentowała Dolnośląska Spółka Inwestycyjna. Trzecia ekspozycja, równie godna obejrzenia, była prezentowana przez

Centrum Promocji Miedzi. Pokazało ono swój „Miedziany dom”, który jak pamiętamy został nagrodzony na tegorocznych targach „Budoma' 96”.

— *Ciekawostką całej naszej ekspozycji są połączone bryły konstrukcyjne, które nie ekspozycją miedzi jako miedzi, a jedynie możliwością jej szerokiego zastosowania, szczególnie w budownictwie jedno i wielorodzinnym. Najlepszym i zresztą pięknym dowodem na potwierdzenie moich słów jest „miedziany dom” najczęściej oglądany przez zwiedzających — stwierdził jeden z przedstawicieli KGHM Polska Miedź SA na tegorocznych targach poznańskich.*

Ekspozycja KGHM Polska Miedź SA w poprzednich latach miała nieco inny charakter, promujący jedynie zastosowanie tego najważniejszego produktu miedzianej firmy. W tym roku przygotowano wystawę z ogromnym rozmachem, godnym jubileuszu 35-lecia KGHM.

**Zdjęcia i tekst:  
Andrzej Lech**

Do czerwca polkowiński Klub Konsumenta przyjął 127 zgłoszeń, dokładnie tyle samo, ile w całym ubiegłym roku.

## Bezpieczne kupowanie

Jednym z powodów gwałtownego wzrostu ilości zgłaszanych wniosków jest zamknięcie glogowskiego oddziału Klubu Federacji Konsumenta. Spora część niezadowolonych klientów przyjeżdża więc do Polkowic, by dochodzić swych praw. Jednak lokalne problemy powstałe w wyniku zakupu wadliwych towarów stanowią nadal główny trzon działalności klubu.

Chciałbym szczególnie przestrzec klientów — powiedział Eugeniusz Panasiewicz, prezes polkowińskiego klubu — przed korzystaniem z usług kilku miejscowych sklepów. To naprawdę poważny problem o czym świadczą liczne zgłoszenia. Dotyczy to m. in. sklepu elektronicznego przy ulicy Glogowskiej. Dla przykładu klient kupił komputer, który okazał się wadliwy. W rezultacie trafił do sprzedawcy i został przyjęty do naprawy w ramach reklamacji. Tymczasem nie dość, że nie dokonano naprawy, to sprzęt nie został zwrócony klientowi. Sprawa znalazła się w sądzie i wygraliśmy ją, ale teraz

są problemy ze ściąganiem należności, pomimo wyroku sądowego. Podobnie jest z punktem farbowania skór przy ulicy Legnickiej czy sklepem sprzedającym wózki dziecięce przy ulicy Kominka, a reklamacje dotyczą wyblaknięcia i przetarcia materiałów. Wiem też, że nie wszyscy poszkodowani zgłaszają się do klubu, by dochodzić swoich praw. Ostanio też przedstawiciele pewnej firmy z Kluczborka zbierali zamówienia na wykonanie uszczelnień i obić drzwi oraz montaż zamków. Prace wykonali wadliwie i niczego nie poprawili. Chętni placili po 200-300 złotych czyli nie tak mało.

Podobnie jak w latach ubiegłych najczęściej reklamacji dotyczy obuwia, mebli i sprzętu elektronicznego. Jednak nadal nie wszyscy klienci starają się zabezpieczyć przed ewentualnymi problemami. Chodzi głównie o wszelkie dokumenty świadczące o naby-

ciu danego towaru. Zgodnie z Dziennikiem Ustaw, sprzedawca jest zobowiązany wystawić dokument sprzedaży na towar przekraczający wartość 2000 złotych, natomiast w przypadku mniejszych sum rachunek taki wystawia na żądanie klienta. I jedynym wyjściem jest domaganie się paragonu, szczególnie na targowiskach.

Aby zaspokoić wzrastające, niestety, potrzeby konsumentów i usprawnić funkcjonowanie klubu, zmienione zostały godziny pracy. Od początku czerwca do siedziby polkowińskiego oddziału można zgłaszać się: we wtorki (10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>); środy (10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>); czwartki (10<sup>00</sup>-12<sup>00</sup> i 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>) oraz piątki (10<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>).

Pomimo tak dogodnych zmian jest to z pewnością jedna z tych organizacji, której należałoby życzyć jak najmniej klientów.

(alu)

### Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej Spółka z o.o., ul. Dąbrowskiego 2, 59-320 Polkowice

informuje, że z dniem 15 lipca 1996 r.

nastąpi zmiana numeru telefonu Centrali telefonicznej.

### Aktualnie posiadany nr 474-253

Za utrudnienia związane z w/w faktem przepraszamy.



## PROGRAM TELEWIZJI REGIONALNEJ WOJEWÓDZTWA LEGNICKIEGO

### PIĄTEK 28.06.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.50 Opinia P(u)(b)liczna 10.55 Informacje TVL 11.10 Gość TVL 11.25 Panna dziedziczka - powt. 11.55 Teletekst 16.45 Program dnia 16.50 Blok filmowy dla dzieci 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Więźniarki - serial prod. USA 18.45 Opinia P(u)(b)liczna 18.50 Nowości wydawnicze 19.00 Srebrna Lutnia - reportaż z Turnieju Chórów Legnica Cantat 1996 19.30 Zagadka zła - film prod. USA (powt.) 21.00 Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Czas prezydentów 22.05 Serce zakładnika - film prod. angielskiej (1977) 23.45 Informacje TVL - wyd. wiecz. 00.00 Zakończenie programu

### SOBOTA 29.06.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.50 Opinia P(u)(b)liczna 10.55 Informacje TVL 11.10 Czas prezydentów 11.25 Panna dziedziczka (powt.) 11.55 Teletekst 16.45 Program dnia 16.50 Blok filmowy dla dzieci 17.35 Czas dla Ciebie 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Więźniarki - serial prod. USA 18.45 Opinia P(u)(b)liczna 18.50 Bzzz... - program muzyczny 19.20 Serce zakładnika - powt. filmu fab. prod. USA 18.45 Opinia P(u)(b)liczna 21.00 Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 21.30

Informacje TVL - wydanie główne 21.55 Kojak - serial sensac. prod. USA 22.45 Dolina łalek - serial prod. USA 23.10 FILM TYGODNIA - Pusta plaża - film sensac. prod. USA 00.40 Informacje TVL - wyd. wiecz. 00.55 Strefa Tańca - lista przebojów muzyki młodzieżowej

### NIEDZIELA 30.06.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.50 Opinia P(u)(b)liczna 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Panna dziedziczka - powt. 16.45 Program dnia 16.50 Blok filmowy dla dzieci 17.35 Czas dla Ciebie 17.45 Wydarzenia Tygodnia 18.00 Więźniarki - serial prod. USA 18.45 Kojak - powt. 19.35 Bzzz... - program muz. 20.05 Strefa Tańca 21.00 Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 21.30 Wydarzenia Tygodnia 21.50 Czas dla Ciebie 22.00 Colombo - serial kryminalny prod. USA 23.20 Playboy 23.50 Zakończenie programu

### PONIEDZIAŁEK 1.07.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Wydarzenia Tygodnia 11.15 Panna dziedziczka - powt. 11.45 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci 17.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Więźniarki - serial prod. USA 18.45 Opinia P(u)(b)liczna 18.50 Colombo - powt. 20.15 Bezpieczne miasto 21.00

Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 Kojak - serial prod. USA 22.55 Z dnia na dzień - kronika policyjna 23.05 Dolina Łalek - serial prod. USA 23.30 Informacje TVL - wyd. wiecz. 23.45 Playboy 00.00 Zakończenie programu

### WTOREK 2.07.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.50 Opinia P(u)(b)liczna 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Gość TVL - powt. 11.25 Panna dziedziczka - powt. 11.55 Teletekst 16.45 Program dnia 16.50 Blok filmowy dla dzieci 17.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Więźniarki - serial prod. USA 18.45 Opinia P(u)(b)liczna 18.50 Kojak - powt. 19.40 Rośnij zdrowo - magazyn dla rodziców 20.30 Globtroterzy - magazyn turystyczny 21.00 Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 Opowieść do poduszki - film prod. USA (1933) 23.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna 23.45 Informacje TVL - wyd. wiecz. 00.00 Zakończenie programu

### ŚRODA 3.07.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.50 Opinia P(u)(b)liczna 10.55 Informacje TVL 11.10 Gość TVL 11.25 Panna dzie-

dziczka - serial prod. brazylijskiej 11.55 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci 17.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Więźniarki - serial prod. USA 18.45 Opinia P(u)(b)liczna 18.50 35 lat Polskiej Miedzi - reportaż 19.05 Opowieść do poduszki - komedia muz. prod. ang. 20.35 Przeboje domowego kina 21.00 Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 21.50 Gość TVL 22.05 Czolg - film fab. prod. USA (1983) 00.00 Z dnia na dzień - kronika policyjna 00.15 Informacje TVL - wyd. wiecz. 00.30 Zakończenie programu

### CZWARTEK 4.07.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.50 Opinia P(u)(b)liczna 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Gość TVL 11.25 Panna dziedziczka - powt. 11.55 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci 17.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Więźniarki - serial prod. USA 18.45 Opinia P(u)(b)liczna 18.50 Czar Harleya - reportaż ze złoty motocykli w Złotyry 19.05 Czolg - powt. filmu fab. USA 21.00 Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 Przybłęda - film fab. prod. USA (1981) 23.40 Z dnia na dzień - kronika policyjna 23.50 Informacje TVL - wyd. wiecz. 00.05 Zakończenie programu

Kilka miesięcy temu wysłała pani pismo do Ministra Finansów z zapytaniem, cyt. „jeśli w budżecie brakuje pieniędzy na pomoc dzieciom, to dlaczego Polska nie wystąpiła dotąd o redukcję zadłużenia zagranicznego w taki sposób, aby uwolnione środki budżetowe były także na realizację programów na rzecz dzieci”. Wiemy, że możliwość taka zawarta jest w tzw. planie działań, przyjętym zarówno przez dłużników jak i wierzycieli, na Światowym Szczycie w Sprawach Dzieci, który obradował w Nowym Jorku pod hasłem „Dzieci nade wszystko”. Jaka była reakcja ministra na pani pismo?

— Jest kilka przyczyn owego stanu rzeczy. Przedmiotowe, albo wręcz własnościowe traktowanie dziecka, uznawanie obyczajowej maksy, że „dzieci i ryby głosu nie mają”, przeświadczenie, że okazywanie uczuć dziecku jest szkodliwe, bo ujawnia słabość dorosłego itd. Wielu ludzi wierzy w skuteczność ojcowskiego pasa, zabawę traktuje jako stratę czasu, wszelkie zło upatruje w kontakcie dziecka z rówieśnikami. Są również tacy, którzy uważają za zbędne wydatki na potrzeby kulturalne dziecka, a jego życie zawężają do chodzenia do szkoły i odrabiania lekcji.

Wynika z tego, że aby usunąć te przeszkody, przede wszystkim trzeba przełamać

— Dziecko wiejskie ma trudności z wyrażaniem w słowach swoich uczuć. Z badań dojrzałości szkolnej dzieci wiejskich dowiadujemy się o ubóstwie słownikowym w zakresie pojęć określających stany duchowe ludzi. Zbyt ni pragmatyzm i oszczędność w relacjach między rodzicami i dziećmi powoduje niedomiar ciepła emocjonalnego w atmosferze domowej. Może to jest m.in. przyczyną, że o starych rodzicach zapominają nierzadko nawet te dzieci, dla których rodzice robią wszystko, by zapewnić im lepszą przyszłość. Nie wiedzieli, że dziecko żyje terazniejszością i że dla niego ważniejszy jest pocałunek na dobranoc, serdeczny uśmiech czy przygarnię-

diach do wyrównywania braków środowiskowych w rozwoju umysłowym dziecka — wszystko to nie sprzyja sukcesom szkolnym, cenę zaś za ich brak płaci Bogu ducha winne dziecko.

Kiedy dodamy jeszcze brak objęcia tego dziecka wychowaniem przedszkolnym, ścieżka edukacyjna małego mieszkańca wsi przedstawia się niebywale cierniście. Czy są szanse na zmianę tej sytuacji?

— Zlikwidowanie kilku tysięcy przedszkoli po przejęciu ich przez gminy znacznie pogorszyło start oświatowy dziecka ze wsi. Gminy mają na swe usprawiedliwienie nie tylko argumenty finansowe lecz także brak należy-

Rozmowa z senatorką Marią Łopatkową, przewodniczącą Senackiej Komisji Nauki i Edukacji Narodowej.

## Pokochoać i zrozumieć

— Do tej pory nie otrzymałam jeszcze odpowiedzi. Nadal bowiem prawo dziecka do priorytetowego traktowania go także w sprawach finansowych — pozostaje tylko ozdobnikiem w dokumentach Szczytu i na kartach Konwencji. Nic więc dziwnego, że na skutek nader trudnej sytuacji szkół i placówek, konferencje dotyczące oświaty są zdominowane właśnie przez problemy finansowe. Ale nie należy zapominać o drugiej - nie materialnej stronie życia. Zaniedbanie jej przynosi większe i trudniejsze do odrobienia szkody aniżeli materialne. A że zaniedbaliśmy wychowanie — ponosimy tego dotkliwe skutki — w tym i finansowe.

Mówienie zatem o psychologicznych prawach dziecka, które decydują o jego poczuciu szczęścia wskazuje chyba na właściwą kolejność spraw ludzkich. Najpierw musi być szczęśliwe dzieciństwo, żeby potem było zdrowe społeczeństwo...

— W preambule Konwencji czytamy, że dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia. Kochający rodzice, domowe ciepło, zabawa, ruch, dużo twórczej swobody, koleżeńską przyjaźń, lubiana szkoła, przygody i wzruszenia w kontakcie ze sztuką i przyrodą, zrozumienie i życzliwość dorosłych...

Co jednak sprawia, że takiego szczęścia dzieciom brakuje?

szkodliwe stereotypy, od wieków tkwiące w świadomości dorosłych, wedle których dziecko to istota niższa i nie wie co jest dla niego dobre, a co złe?

— Dziecku do szczęścia potrzebni są koledzy i potrzebna jest piłka. A czy radni troszczą się o to, aby np. w każdej wsi było gdzie tę piłkę kopać? A gdzie jest troska o wakacje dzieci wiejskich? Czy nie należy im się po ciężkiej pracy w polu przynajmniej dwa tygodnie obozowego lata? Podobno brakuje organizatorów, gminom brakuje na dofinansowanie, rodzicom na opłacanie wakacyjnych wyjazdów. Tak się jednak jakoś składa, że na dzieci wciąż brakuje, ale na wódkę dla dorosłych starcza. Jeśli między nauką w szkole a pracą w domu nie ma zabawy, zabawek, bajek, twórczości, Czarnego Luda i przygód - to tak jakby w ogóle nie było dzieciństwa. Doświadcza tego nie jedno chłopkie dziecko.

Mówi się często - przypomina o tym także Konwencja - o zasadzie równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej, a więc i dzieci. Dziecko nie jest istotą niższą, tylko słabszą, dlatego winniśmy mu pomóc, a nie panować nad nim. Żeby jednak pomóc, trzeba wysłuchać i poważnie traktować dziecko, które ma prawo głosu we wszystkich sprawach go dotyczących. W jakim stopniu zasada ta znajduje swoje odzwierciedlenie w rodzinie wiejskiej?

cie ramieniem, niż powiększanie konta bankowego czy dokupienie iluś hektarów gruntu.

Surowość w tradycyjnym wychowaniu przejawia się w dość powszechnym stosowaniu kar cielesnych. Z badań CBOS-u wynika, że mieszkańcy wsi częściej biją dzieci, niż inni, ale woleliby jednak stosować perswazję. Czy można ich tego w jakiś sposób nauczyć?

— Książki amerykańskiego pedagoga — Gordona — które uczą jak bez władzy, narzuconego autorytetu i bicia dać sobie radę z nieposłusznym dzieckiem — na wieś nie dochodzą. Brakuje punktów bibliotecznych, czasopism dziecięcych. Ze świecą szukać trzeba w szkołach uniwersytetów dla rodziców, a w ośrodkach kultury dominują dyskoteki, bo dochodowe. Mogłaby rodzicom wiejskim pomóc telewizja, ale ta — w audycjach dla wsi — podejmuje tematy rolnicze i folklorystyczne. Problemy wychowawcze już się w nich nie mieszczą. Skąd więc rodzice mają wiedzieć jak wychowywać dziecko bez bicia? Nie wiedzą też, że obowiązująca nas wszystkich Konwencja o Prawach Dziecka, nakazuje ochronę dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub nadużyć. A przecież bicie dziecka jest zawsze przemocą fizyczną i psychiczną. Przemoc tę stosuje się zwłaszcza wobec dzieci mających kłopoty z nauką. Przeladowane programy szkolne, podręczniki pisane językiem — dla przeciętnego ucznia - zbyt trudnym, nauczyciele nie przygotowani na stu-

tego zainteresowania tą formą opieki ze strony rodziców. Świadczy o tym choćby fakt, że ponad 15 tysięcy miejsc w przedszkolach wiejskich jest niewykorzystanych, w mieście zaś istnieje nadmiar chętnych. Przyczyny są dwojakie: mała wiedza rodziców o funkcji edukacyjnej - a nie tylko opiekuńczej - przedszkola oraz konieczność ponoszenia opłat w czasie, gdy zubożenie wsi daje się jej mieszkańcom dotkliwie we znaki.

Istnieje zatem - w obecnych warunkach - możliwość upowszechnienia wychowania przedszkolnego?

— Uważam, że istnieje lecz nie w formie pełnych przedszkoli. Wystarczy wrócić do sprawdzonej formy ognisk przedszkolnych. Przez wiele lat placówki te, lubiane przez maluchów i akceptowane przez rodziców, służyły tysiącom dzieci wiejskich w przygotowaniu do podjęcia nauki. Władze oświatowe, zamiast ulepszać warunki ich funkcjonowania, zlikwidowały tę formę na rzecz tzw. zerówek, za którymi dzieci raczej nie przepadają, bo są wtłoczone w rygor szkolny.

Wyrównywanie szans edukacyjnych stawia nader trudne zadania także przed gminami. Wystarczy choćby wspomnieć o problemie szkół z klasami łączonymi. W grę bardzo często wchodzi likwidacja szkół małych i dowożenie uczniów do szkół wyżej zorganizowanych. Jak w takiej sytuacji mówić o szczęściu dziecka, miłości i zrozumieniu? Czy w tym zamęcie ludzie odpowiedzialni za kształ-

**cenie młodego człowieka nie tracą po drodze tego wszystkiego, o czym mówiliśmy wcześniej - jego podmiotowości, wrażliwości, otwartości na świat?**

— To prawda, że zmiany demograficzne powodują konieczność ciągłego korygowania sieci szkolnej. I prawdą jest również to, że małe szkoły są drogie a gmina ma mało pieniędzy. Droższe jednak od wszystkiego powinno nam być dziecko. Jeśli nie zapewnimy mu bezpiecznych warunków — tak w drodze do szkoły, jak i w samej szkole — to może nie ryzykujemy likwidacji szkoły bliskiej mu dwójako: psychicznie i terytorialnie. Klasa w terenie, wędrujący nauczyciel

— specjalista, zielona szkoła, klasy autorskie, integracyjne, specjalne — elastyczność dostosowana do potrzeb może być dziecku wiejskiemu wielce pomocna. Tam, gdzie dzieci jest mało i nie sposób utrzymać szkoły jako całości, może funkcjonować jej część, powiązana organizacyjnie ze szkołą zbiorczą. Likwidacja szkół, traktowana jako ostateczność, musi mieć na względzie przede wszystkim dobro dziecka i wcześniejsze przekonanie rodziców o słuszności takiego posunięcia, aby nie dochodziło do konfliktu między władzami gminy a mieszkańcami wsi, na czym dzieci tracą najwięcej.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał Piotr Bartosz**

Hotele mieszczące się przy ulicy Polkowieckiej w Rudnej nie przypominają tych jakie znamy, choćby z własnego podwórka. Parterowe tasiełce podobne są raczej do baraków tyle, że troszkę większych. Powstały w latach 1976-80 i według pierwotnych założeń służyć miały pracownikom tutejszego zakładu — *Hydrobudowy Lubin*. Z czasem, gdy ilość zatrudnionych zmniejszyła się kilkakrotnie, wolne mieszkania wynajęte zostały kopalni, która tam kierowała rodziną nie mającą aktualnie własnego lokum. Warunki jakie panują w hotelu nie są zbyt ciekawe — wspólne sanitariaty na korytarzu, nieszczelne okna, zimno, a zwłaszcza wszędobylski pył („zasiłga” wału utworzonego wokół stawa osadowego) to główne niedogodności z jakimi borykają się mieszkańcy. Do miasta też mają daleko, co szczególnie zimą sprawia wiele kłopotów. Zamieszkał tu, bo jak twierdzą, nie mieli innego wyboru.

Problem rozpoczął się w momencie utworzenia, w ubiegłym roku, strefy ochronnej „Żelazny Most”. Jasno z tego wynika, że ludziom mieszkać tutaj już nie wolno. W możliwie jak najkrótszym czasie wszyscy mieszkańcy powinni opuścić hotel. Część rodzin górniczych już się wyprowadziła, głównie do Polkowic. Zostały jeszcze cztery. *Mieszkamy tu od dwóch lat* — powiedział Paweł Kaster. — *Do końca czerwca mamy zameldowanie tymczasowe, potem mogą je przedłużyć na 2-3 miesiące, ale i tak w końcu musimy się wyprowadzić. Słyszeliśmy też, że ten hotel został już sprzedany, ale oficjalnie nikt nam nic nie mówił. Ten teren jest w strefie ochronnej i nie wolno tu przebywać dłużej niż 8 godzin, czyli tyle ile trwa dzień pracy. Mieszkają tu także pracownicy „Hydrobudowy”. Część rodzin gór-*

*nich dostała mieszkania w Polkowicach, w byłych hotelach „Rudnej”. Zostaliśmy my i jeszcze trzy inne rodziny, które też mają stałe zameldowanie na terenie Polkowic.*

*Nie wiadomo jak były rozdzielane te mieszkania, — do dała żona pana Kastera — bo*

PGM itp”. Natomiast podania tych rodzin „będą ponownie rozpatrywane w przypadku pozostawania wolnych mieszkań”.

### Hotele muszą zniknąć

Andrzej Rączkiewicz, Dyrektor „Hydrobudowy” Lubin nie potwierdził informacji o sprzedaży bloków parterowych. — *Jedynie blok piętrowy, pusty obecnie, wystawiony został na przetarg. Jak wiadomo, od ubiegłego roku teren ten stanowi strefę ochronną „Żelazny Most”, dlatego ludzie nie powinni tu mieszkać i o tym, że te budynki nie mogą służyć jako hotele mieszkańcy wiedzą już od ponad roku. Wszyscy mają tymczasowe zameldowanie. Sami muszą teraz szukać mieszkań dla siebie. Zakład nie da im ich na pewno, ani nie wybuduje. Nie jest określone do kiedy mogą tu mieszkać. Powinni jednak jak najszybciej wyprowadzić się stąd. Nikt ich na razie nie wyrzuca. Określiłmy tylko, że do końca roku należałoby ten teren opróżnić, ale są to tylko na-*

**Powstała strefa, więc hotele muszą zniknąć.**

## Ludzie ze strefy

*niektórzy nie podlegali pod Polkowice, a dostali je. To też się chyba liczy? Mamy małe dzieci, które często chorują. Tu w ogóle nie da się mieszkać, bo albo nie ma wody, albo prądu. Ostatnio tak było przez kilka dni i nikt nie powiadomił nas o tym, że jest jakaś awaria. Woda, którą przywożono nie nadaje się do picia. Kierowca beczkowozu tak mówił. Trzeba ją kilkakrotnie gotować. Zresztą ta na miejscu też nie jest lepsza. Ale musimy jej używać, bo co mamy zrobić?*

*Złożyłem podanie do Urzędu Gminy w Polkowicach o przydział mieszkania, — powiedział pan Kaster — ale kiedy jeździliśmy dowiadywać się, ciągle powiarto nam, żeby przyjechać za dwa tygodnie. Potem znów za dwa tygodnie, aż niedawno przyszła odmowna odpowiedź.*

Na początku czerwca zainteresowane strony (cztery rodziny) otrzymały z Urzędu pisma, z których treści wynika, że „wszystkie wolne lokale zostały już rozdzielone”. Otrzymały je osoby, których podania wpłynęły do 10 marca br. (podanie pana Kastera wpłynęło 15 kwietnia). Z dalszej treści pisma wynika, że „na uzyskane wolne lokale będą kierowane osoby zatrudnione w charakterze osób „niezbędnych” dla miasta, tj. Oświata, Policja, Straż,

szcze ustalenia wynikające z utworzenia strefy ochronnej. Jak wspomniałem, istnieje ona od zeszłego roku i wcześniej nie było wiadomo jaki będzie jej zasięg, a zatem czy ludzie będą mogli tutaj mieszkać. Rodziny górnicze otrzymały miejsca w hotelu na zasadzie umowy jaką zawarliśmy z kopalnią i którą możemy w każdej chwili rozwiązać. Reszta to już sprawa kopalni. Gorzej jest z naszymi pracownikami. Musimy im zapewnić inne mieszkania. W najbliższym czasie planujemy ograniczyć miejsca przez prezentowanie rodzin do jednego hotelu, a potem musimy zlikwidować je generalnie. Gdyby nie strefa ochronna, hotele istniałyby nadal.

### Azymut Polkowice

W kwietniu kopalnia przekazała miastu swoje zasoby mieszkaniowe, w części zamieszkałe przez swoich pracowników. W rezultacie urząd przejął 24 segmenty dwupokojowe i 112 jednopokojowych. Pozwoliło to zaspokoić potrzeby mieszkaniowe ponad 130 rodzin. Dużym ograniczeniem przy przydzielaniu lokali był przede wszystkim metraż pomieszczeń w odniesieniu liczebności członków poszczególnych rodzin. W tej chwili

li wszystkie lokale są już całkowicie zasiedlone. *Nie udało nam się zrealizować wszystkich oczekiwań, — powiedział wiceburmistrz Mariusz Gnych — ale osoby, które złożyły podania do lutego, a nawet połowy marca, otrzymały przydział mieszkania. Natomiast ci ludzie pojawili się trochę później i jest to niesety ten segment rodzin czter- i więcej osobowych, których problem jest trudniejszy do rozwiązania. O ile łatwiej jest uzyskać w wyniku rotacji mieszkanie jednopokojowe, to w przypadku dwupokojowego sprawa jest bardziej skomplikowana. Jedyną ofertą jaką możemy zaproponować jest czekanie na rotację na „dwójkach”. Innej możliwości w tej chwili nie ma. Możemy operować jedynie na zasobach hotelowych. Wszystkie inne mieszkania w gminie są przydzielane zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, na podstawie zatwierdzonej i nie podlegającej zmianom listy. Szkoda, że te rodziny wcześniej nie zareagowały, choć nie jest to tak, że zostały one pozostawione samym sobie. Nowe prawo o najmie jest dość ochronne w stosunku do lokatorów, którzy znaleźli się w trudnym położeniu nie ze swojej winy. Nakłada ono również na zakłady pracy i dotychczasowych wynajmujących zapewnienie lokali zamiennych. Nie można ich bezkarnie usunąć tylko dlatego, że budynek znalazł się w strefie ochronnej. W warunkach wyznaczania strefy na pewno są wpisane decyzje o odszkodowaniach, roszczeniach itd. Nie jest bowiem tak, że rysuje się kółeczko wokół jakiegoś źródła oddziaływania na otoczenie i mówi się, że tutaj jest strefa, a wszyscy ludzie, którzy są w strefie powinni być wysiedleni, ponieważ za tym idą koszty. Sądzę, że być może trzeba postawić „Rudnej” pytanie i my je również, jako urząd, postawimy: „Czy wyznaczenie strefy nie jest obwarowane tym, że wszystkie siedliska czy miejsca stałego pobytu ludzi nie powinny być przez kopalnię i na jej koszty zaspokojone?” Jest jednak oddzielny temat.*

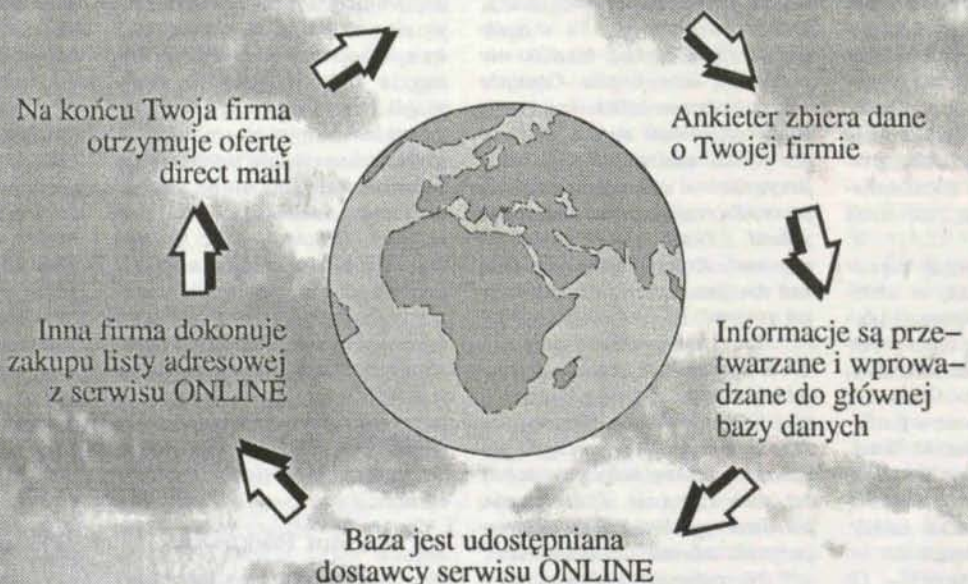
Tak więc urząd pomóc może, ale tylko wtedy, gdy zwolnią się odpowiednie lokale w przejętych od kopalni blokach. „Odpowiednie” to znaczy dwupokojowe. Zastanawiać może tylko fakt, dlaczego kopalnia wcześniej nie rozwiązała sprawy mieszkaniowej swoich pracowników? Strefa istnieje od ubiegłego roku, natomiast hotele przekazane zostały dopiero w tym.

**Urszula Romanuk-Kowalska**

# 700 000 polskich firm

## na CD-ROM lub dyskietkach

- \* pełne nazwy 700 000 firm, sklepów, przedsiębiorstw, biur, urzędów, szkół, banków, spółek itp.
- \* numery telefonów, teleksów i faxów
- \* nazwiska dyrektorów i właścicieli
- \* dokładna charakterystyka profilu działalności wg R-EKD (NACE)
- \* tylko 30 MB na dysku
- \* w ciągu 5 sekund znajdziesz adres i telefon każdej firmy
- \* drukowanie adresów na etykietach lub kopertach
- \* eksport danych w formacie DBF
- \* możliwość dopisywania własnych informacji
- \* okresowe aktualizacje bazy teleadresowej
- \* cena pełnej wersji 3.655,00 zł + VAT (pół grosza za jeden adres)



*TeleAdreson*

ul. Heweliusza 11/XVII p., 80-890 Gdańsk  
tel. +58 31 50 76, 31 34 21, fax +58 31 50 79, 31 34 21  
email: [info@teleadreson.com.pl](mailto:info@teleadreson.com.pl)  
WWW: <http://www.teleadreson.com.pl>



Marta Siwek  
**„FOTOLAB”**

ul. Kard. B. Kominka 5  
 (obok poczty)

zaprasza

**POLECAMY:**

- ☛ zabawki
- ☛ art. papiernicze
- ☛ art. fotograficzne
- ☛ odbitki barwne wykonane w profesjonalnym laboratorium

**OGŁOSZENIE DROBNE**

☛ Dla chcących dorobić do pensji, emerytury lub renty jako doradca finansowo-ubezpieczeniowy. Oferujemy szkolenie i fachową opiekę oraz możliwość szybkiego awansu.

Polkowice, tel. 45-12-05

☛ Sprzedam Wartburga. Rok produkcji 1976, stan bardzo dobry. Wiadomość: tel. 45-09-23

**ZAWIADOMIENIE**  
 Zarządu Gminy Polkowice

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 89, poz. 415) zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Polkowice obejmującego obszar ograniczony od północy i wschodu terenami leśnymi, od południa terenem szybu kopalni ZG „Rudna”, od zachodu sąsiadujący z terenami urządzonej zieleni będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach: od 8 lipca 1996 roku do 28 lipca 1996 roku, w Wydziale Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Polkowicach, Rynek 17, w godzinach 8.00-16.00.

Przedmiotem projektu planu jest lokalizacja zbiornika retencyjnego solanki dla potrzeb podszkowni wraz z towarzyszącymi elementami infrastruktury.

Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projektach planów może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy, każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projektach planów może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Gminy, z podaniem oznaczeń nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarządem  
 Przewodniczący Zarządu

**O KSIĄŻCE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**  
 Biblioteka Dziecięco-Młodzieżowa w Polkowicach

• *książki dla najmłodszych*

Helena BECHLEROWA — ur. w Łodzi. Autorka książek dla najmłodszych dzieci, audycji radiowych, tłumaczka z języka rosyjskiego. Nauczycielka, redaktor czasopism dziecięcych, a następnie redaktor książek dla najmłodszych. Debiutowała w 1948 r. na łamach czasopism dla dzieci. Pierwszą książkę „Jak kotek zwierzątko mlekiem częstował” wydała w 1958 r. Napisała również teksty do kilku książeczek-zabawek, wydała zbiorki wierszy oraz powieści dla najmłodszych.

- Wesole lato
- Zima z białym niedźwiedziem
- Zajączek z rozbitego lustka
- O żabkach w czerwonych czapkach

W twórczości pisarki tworzywem dla baśniowych wizji jest najbliższe otoczenie dziecka — dom rodzinny i przyroda. Przechodząc od rzeczywistości do baśni, animuje przedmioty, za pomocą których bohaterowie jej książek urzeczywistniają swoje marzenia i fantazje. Ważnym elementem jest ukazanie atmosfery ciepła rodzinnego, życzliwości i zrozumienia we wzajemnych stosunkach między dorosłymi a dziećmi.

Drugi nurt twórczości to książki o charakterze poznawczym, w których autorka w lekkiej i dowcipnej formie przekazuje wiadomości z zakresu przyrody.



• *książki dla dzieci*

Mira JAWORCZAKOWA — ur. w Sartanie. Prozaik, współpracowniczka prasy młodzieżowej. Debiutowała w 1946 książką „Marmotek z gór”, opublikowaną pod nazwiskiem M. Wiśniewskiej. Dla dzieci napisała wiele opowiadań, w których ukazuje młodych bohaterów i ich problemy na tle życia szkolnego i stosunków panujących w rodzinie. Najciekawsze, najchętniej czytane jej książki to:

- Jacek, Wacek i Pankracek
- Majka z Siwego Brzegu
- Zielone pióro
- Oto jest Kasia

Osobną dziedziną zainteresowań M. Jaworczakowej jest życie wielkich ludzi. Mikołajowi Kopernikowi poświęciła książkę „Gdy odbijamy od portu”. W 1980 roku ukazała się książka „Wszystkie swoje księgi kładę”, w której autorka ukazuje epizod z życia słynnego typografa krakowskiego, J. Januszewskiego, wydawcy „Fraszki” J. Kochanowskiego.

Interesującą pozycją jest zbiór opowiadań o dziejach książki i drukarstwa na przestrzeni wieków — „Przyjacieli na zawsze”. Pisarka mocno podkreśla nieprzemijającą wartość słowa drukowanego oraz książek, które towarzyszą człowiekowi przez całe życie.



**„...Uważam, że jak najszybciej należy zakończyć sprawę Jana Gambala, ponieważ niczemu dobremu to nie służy. Są wyższe racje, którym ludzie oddani koszykówce muszą się podporządkować...”**

Parę dni trwało, zanim uzgodniłmy termin i miejsce spotkania. Temat znany był w zasadzie od początku. Był pokłosiem wcześniejszego artykułu o odwołaniu Jana Gambala ze stanowiska trenera koszykarskich kadetek. Sprawa ta wywołała pewne zamieszanie w kręgach polkowieckiej koszykówki.

### Zobligowany przez zarząd MKS

Krzysztof Korsak, jako wiceprezes MKS ds. sportowych zapraszając mnie na spotkanie od początku nie ukrywał, że został zobowiązany przez urzędujący zarząd MKS „Orzeł” do naświetlenia mi kulis odwołania trenera kadetek. To, o czym dowiedziałem się w początkowej fazie naszej rozmowy nie było w zasadzie niczym odkrywczym, ponieważ doskonale wiem, że bez spójnego działania w jakimkolwiek

Jana Gambala jest Krzysztof Olszyński. Jest bardzo przebojowym człowiekiem. Potrafi zjednywać wokół siebie ludzi, poszukuje sponsorów. Janek tego nie potrafił i chyba nie potrafi. Zresztą z powstałych drużyn z roku na rok dziewcząt ubywało. Jan Gambal popełniał błędy szkoleniowe, na które nie wolno było nam przysmykać oczu. Do pamiętnego dnia z zespołu kadetek pozostały tylko cztery dziewczyny: Agnieszka Radziwiłł, Elżbieta Wypasek, Patrycja Korsak i Justyna Klośńska. Tak dalej być nie mogło.

W związku z zaistniałą sytuacją zarząd „Orla” zaproponował Janowi Gambalowi, (co podkreślał niejednokrotnie mój rozmówca), aby wspólnie z Krzysztofem Olszyńskim poprowadził zajęcia w Zespole Szkół z dziewczętami, które weszły w wiek junierek. Takie rozmowy prowadzone były od dwóch lat. Niestety, w lutym tego roku Jan

## sport • sport • sport

### Rewanż za spadek

Tak najogólniej można określić występ piłkarzy Górnika Polkowice w finale wojewódzkiego Pucharu Polski w piłce nożnej. W ubiegłą niedzielę nasz zespół pokonał słabiotką Iskrę Kochlice 7:1. Bramki dla Górnika zdobyli: Klośński (3' i 54'), Prokop (25' i 87'), Bugaj (82' i 83') oraz Maławski w 86 minucie.

Posłanka Bronisława Kowalska, będąca honorowym gościem finału wojewódzkiego, wręczając puchar kapitanowi naszego zespołu Grzegorzowi Karmelici powiedziała: „Gratulując Waszej drużynie zasłużonego zwycięstwa, życzę szybkiego powrotu do trzeciej ligi”

Mniej optymistycznie wypowiedział się po meczu trener Artur Sikorski: „Różnica poziomu obydwu zespołów była dosyć wyraźna, efektem czego jest wynik 7:1. Tym nie mniej zdecydowanie nie jestem zadowolony z występu mojego zespołu. Fatalna pierwsza połowa, braki zaangażowania i lidera. Tak więc niedosyt pewien zostaje, natomiast wynik może zadowalać, tym bardziej, że po raz pierwszy w historii Górnika zdobył Puchar Polski finału wojewódzkiego”.

Górnik wystąpił w składzie: Poczta - Maławski, Majewski, Rybitwa, Uss (46 Zaraza), Karmelita, Klośński, Bugaj, Prokop, Swendera i Machaj.

Tomasz Borkowski i Jan Dzięba z SP-1 prowadzi godziny koszykówki, jednak to rzeczywistość za mało. Chcąc poważnie myśleć o polkowieckiej koszykówce trzeba mieć „bogate” zaplecze

być może spośród tam wystawionych zawodniczek „Orzeł” pozyska 2-3 niezbędne koszykarki. Klub posiada, oprócz finansowego wsparcia Urzędu Miasta, hojnego sponsora, dzięki

## MURZYN ZROBIŁ SWOJE

### część II

przedsięwzięciu, a w sporcie szczególnie, nie ma wyników. Nie mniej jednak muszą przynajmniej, że o wielu sprawach nie miałem pojęcia. Ale po kolei, o czym warto wiedzieć.

Międzyszkolny Klub Sportowy „Orzeł” skupia w swoich szeregach dwie sekcje — rozpoczął moją edukację Krzysztof Korsak — są nimi triathlon i koszykówka. Zarząd tworzą: Grażyna Banach, Wiesław Kozdroń, Andrzej Wierdak, Krzysztof Korsak i Włodzimierz Liberski. Zdaniem Krzysztofa Korsaka to dzięki nim koszykówka w ogóle istnieje. Prócz indywidualnego wkładu podejmowane są również decyzje koleżeńskie.

Koszykówka jest chyba jedyną dyscypliną, która w krótkim czasie potrafi zjednywać sobie przychylność wielu ludzi, w tym...

- Pierwszym, który zaczął zdobywać przychylność innych i zjednywać drugich był niewątpliwie Zdzisław Wanecki — mówi Krzysztof Korsak — Od niego wszystko się zaczęło. On stworzył podwaliny koszykówki w Polkowicach i pierwsze klasy o poszerzonym profilu wychowania fizycznego. Jan Gambal przyszedł w zasadzie na gotową, przejmując jakby z marszu schedę po Waneckim.

Zdaniem Krzysztofa Korsaka nikt z ówczesnego zarządu nie przypuszczał, że... to wszystko skończy się w tak krótkim czasie. Przeciwnie

Gambal zdecydowanie nie wyraził zgody na wspólne treningi.

Obserwując brak jakiegokolwiek współpracy pomiędzy trenerami, zarząd MKS „Orzeł” zdecydował się na cykliczne, co najmniej raz na dwa miesiące, robocze spotkania ze wszystkimi trenerami. Podczas tych spotkań szczeroci będą omawiane wszystkie kwestie dotyczące efektów ich pracy. Jednocześnie zarząd postanowił przydzielić poszczególnym trenerom konkretne zadania. Tak więc od nowego sezonu: zespół II ligi, juniorki — poprowadzi Dariusz Fitas, drużynę kadetek i młodziczek — Krzysztof Olszyński, natomiast drugi zespół młodziczek trenować będzie Jan Gambal, o ile tę propozycję przyjmie.

Zgodnie z ostatnimi ustaleniami w OZKosz od września tego roku do Polkowic przyjeżdżać będzie, jako doradca-konsultant, Eugeniusz Pisarski, trener kadry narodowej, który prowadzić będzie z polkowieckimi trenerami systematyczne zajęcia teoretyczno-praktyczne.

Tak więc zespół jest, z czego należy się cieszyć, jednak w sytuacji zupełnie skrajnej, może się okazać, że drużyna nie ma kim grać. Aktualnie trenująca grupa pozostająca do dyspozycji trenerów, to stanowczo za mało.

- Bazujemy w zasadzie na jednej szkole — mówi dalej Krzysztof Korsak — Co prawda dwójka nauczycieli wf:

talentowanych dziewcząt. Należy więc już dziś rozpocząć pracę z tymi dziećmi. Zdecydowaliśmy, że Ryszard Koziołek, aktualnie trener chłopięcej drużyny Zespołu Szkół, zająłby się prowadzeniem szkółki koszykarskiej na bazie SP-4. Mamy nadzieję, że w dosyć krótkim czasie decyzja ta przyniesie pożądane efekty.

Skończyły się więc żarty, bowiem podczas ostatniego posiedzenia (27 maja) zarząd klubu postanowił zgłosić „Orla” Polkowice do rozgrywek drugiej ligi. Mimo wcześniejszych deklaracji w naszym zespole nie zagrają dwie zawodniczki „Startu” Starachowice. Szczęśliwy traf sprawił, że starachowiczanki pozostają w II lidze i w tej sytuacji trudno dziwić się takiemu postanowieniu. Z wcześniejszych anonsowanych w skład naszego zespołu wejście jedynie Beata Jazłowiecka, była zawodniczka II-ligowego AZS Wrocław. Mimo pewnych braków w ograniu i szybkości spowodowanych dwuletnią przerwą w rozgrywkach, będzie znakomitym wzmocnieniem drużyny dzięki doświadczeniu zdobytemu w ligowych rozgrywkach. Trwają rozmowy na temat pozyskania 187-centymetrowej zawodniczki z zielonogórskiego AZS-u. Jest ona typowym „centerem”, która z pewnością przydałaby się naszemu zespołowi. Jak zapewnia Krzysztof Korsak, poszukiwania trwają. Poza tym 30 czerwca ukaże się lista transferowa i

któremu ewentualne kwestie związane z mieszkaniem czy pracą nie powinny stwarzać problemów. Tymczasem w aktualnym składzie zespołu MKS „Orzeł” znalazły się: Jolanta Moskaluk, Agnieszka Jeńczak i Beata Jazłowiecka — seniorki, Sylwia Moskaluk, Justyna Konewczyńska, Aleksandra Urban, Katarzyna Ozga, Katarzyna Konewczyńska i Magda Kozdroń — juniorki, oraz kadetki — Elżbieta Wypasek, Agnieszka Radziwiłł, Patrycja Korsak i oczywiście Justyna Klośńska, która ostatnio powołana została na mistrzostwa Europy, będąc jednocześnie kapitanem pierwszego zespołu drużyny narodowej kadetek.

W tym składzie dziewczęta przebywać będą na obozie kondycyjnym w Czechach w okresie od 17 do 30 sierpnia. Przy okazji dziewczętom i trenerowi życzymy realizacji planów obozowych, a także niezapomnianych wrażeń z uroczych zakątków Liberca.

Podsumowując jednak nasze spotkanie Krzysztof Korsak powiedział krótko:

- Uważam, że jak najszybciej zakończyć należy sprawę Jana Gambala, ponieważ niczemu dobremu to nie służy. Są wyższe racje, którym ludzie oddani polkowieckiej koszykówce muszą się podporządkować.

Andrzej Lech

## Dobra forma biegaczy

Na trudnej trasie motocrossowego toru w Górkowie odbył się bieg przełajowy organizowany z okazji 25-lecia HM „Głogów”. Blisko 150 zawodników miało do pokonania dystans około 5 km. Startowali najlepsi biegacze z zakładów i spółek KGHM Polska Miedź SA. W kategorii open zwyciężył Wiesław Zabłotny z HM „Legnica” przed Janem Kurzeją (ZG Polkowice-Sieroszowice) i Lestawem Pilichowskim (ZT Lubin).

Nasi starzy znajomi Szczepan Miązek i Leon Garbacik w kategorii 50 lat i powyżej zajęli odpowiednio drugie i trzecie miejsce. Zwyciężył w tej kategorii 65-letni, były trener kadry Polski maratończyków Michał Wójcik z Mieckiego Centrum Zdrowia. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła HM „Głogów” przed ZG „Polkowice-Sieroszowice” i HM „Legnica”.

## Kółko z brązem

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem minionego weekendu były lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Odbyły się one w Pile z udziałem 450 zawodniczek i zawodników z 95 klubów, co w porównaniu z frekwencją ostatnich lat jest liczbą rekordową. Przejmujące zimno nie pozwoliło uzyskać przyzwoitych wyników. Przyznaję, że liczyłem na Rajmunda Kółko, którego wynik awansuje go na tegoroczne Igrzyska

Olimpijskie do Atlanty. Tymczasem nasz oszczepnik wywalczył „tylko” brązowy medal. Osiągnął wynik 75,96 m. Jego młodszy kolega klubowy Ireneusz Karasiński zajął czwarte miejsce wynikiem 72,60 m. Jedyną przedstawicielką płci pięknej Górnika Polkowice Renata Szykułska w trójskoku wynikiem 13,06 m znalazła się także poza „pudłem” zajmując ostatecznie czwarte miejsce.

## Kolarskie rozrachunki

Niewiele mieli do powiedzenia kolarze Górnika Polkowice podczas kryteriów ulicznych w Łądku Zdrój i Środzie Śląskiej. W pierwszym na dystansie 48 km jedynie Maciej Rzepka znalazł się w pierwszej dziesiątce, zajmując ostatecznie 5 miejsce. W drugim 52 km wyścigu wspomniany Maciek był szósty, natomiast Ireneusz Krynicki dziesiąty.

W najbliższą niedzielę podczas kryterium ulicznego w Bojanowie koło Piły startować będą podopieczni Zenona Woźniaka. Następnie wyjadą na własny koszt na obóz wypoczynkowo-szkoleniowy do Wyrzyska, gdzie przebywać będą od 1-16 lipca. W trakcie zgrupowania wezmą

udział w trzeciej serii Pucharu Polski, która odbędzie się w Stargardzie Szczecińskim w dniach 6-7 lipca. Impreza ta jest wyścigiem klasyfikującym do mistrzostw Polski. Wystartuje w nich pierwszych stu zawodników z największą ilością punktów ze wszystkich pucharowych serii. Kolejnym sprawdzianem będzie wyścig etapowy w Koninie w dniach 12-14 lipca. I wreszcie najważniejsza tegoroczna impreza, w której mamy nadzieję wystartują także nasi kolarze, to mistrzostwa Polski w jeździe na czas i ze startu wspólnego. Mistrzostwa odbędą się w Przasnyszu od 24-28 lipca. Trzymamy kciuki!



Mamy nadzieję, że wśród stu najlepszych kolarzy na starcie tegorocznych MP staną także kolarze z Polkowic

## Polkowickie kumite

Bardzo dobrze wypadli polkowicki karatecy startujący w wojewódzkim turnieju karate kyo kushin, jaki odbył się 22 czerwca w Głogowie z udziałem 108 zawodniczek i zawodników z 9 klubów. W kumite w kategorii do 75 kg najlepszy okazał się Tomasz Bajus, który wyprzedził w klasyfikacji indywidualnej swojego kolegę klubowego Wojciecha Dolnego. W kategorii otwartej powyżej 75 kg zwyciężył Artur Golba. Natomiast wśród kobiet w kategorii otwartej najlepszą okazała się Anna Suliwoda. Jeden z najmłodszych polkowickich karateków Radosław Tomasiak dwukrotnie wywalczył drugie miejsce; w kategorii kata dzieci i w kikersie do 45 kg. Najwszech-

stronniejszym zawodnikiem turnieju uznano Tomasza Bajusa. Drużynowo zwyciężyło Leszno przed Polkowicami i Lubinem. Trenerem sekcji karate ogniska TKKF Start jest Zbigniew Lemiesz. Polkowicki karatecy nadchodzące wakacje spędzą bardzo pracowicie. Uczestniczyć bowiem będą w dwóch obozach szkoleniowych. Pierwszym będzie międzynarodowy w Krakowie w dniach 23-28 lipca, drugi natomiast w centralnym ośrodku sportowym w Wałczu od 29 lipca do 4 sierpnia. „Wypoczynek” karatecy zafundowali sobie na własny koszt. Życzymy im pozytywnych wyników podczas egzaminów mistrzowskich i szkoleniowych kyo.



Podopieczni Zbigniewa Lemiesza prezentują się znakomicie w każdej scenarii.

## Nowy dyrektor

Podczas wtorkowego (25 bm.) posiedzenia Zarządu KS Górnik Polkowice przyjęto rezygnację dotychczasowego dyrektora klubu Waldemara Jedynaka. Jego miejsce zajął, prawdopodobnie po dłuższym zastanawianiu się, Artur Sikorski, dotychczasowy trener pierwszej drużyny piłkarskiej. Funkcję tę obejmie od 1 lipca br.

Ustępujący Waldemar Jedynak w rozmowie telefonicznej następnego dnia powiedział: „Nowemu dyrektorowi życzę, podobnie jak całemu klubowi, którego nadal będę sympatykiem, wielu sukcesów i zadowolenia z tej trudnej i odpowiedzialnej pracy”.

W następnym numerze przedstawimy rozmowę z nowym dyrektorem KS Górnik Polkowice.

## Miedziowe strzelanie

Na strzelnicy lubińskiego osiedla Przylesie kilka dni temu odbyły się strzeleckie zawody o puchar przewodniczącego ZZPPM Ryszard Zbrzyznego. W imprezie startowało 17 drużyn związkowych reprezentujące poszczególne oddziały i spółki KGHM Polska Miedź SA. Najlepszą druży-

ną okazała się reprezentacja ZG „Lubin”. Drugie miejsce przypadło drużynie Zakładu Doświadczalnego, a trzecie HM „Legnica”.

Zwycięski zespół wystąpił w składzie: Stanisław Paczkowski, Zenon Hapel, Stefan Matynowicz i Józef Cembala.

## BARAN

Przeżywasz wprost magiczne chwile. Korzystaj teraz z każdej szansy jaką pojawi się przed Tobą. Planuj i śmiało przystępuj do realizacji swoich marzeń. Nikt i nic nie stanie Ci na przeszkodzie. Twoje otoczenie zobaczy Cię w nowym świetle i będzie nieco zaskoczone tym, co robisz, ale trzymaj się raz obranej drogi.

## BYK

Twoja aktywność zawodowa ma bezpośredni wpływ na rodzinę. Powinieneś więcej czasu poświęcić najbliższemu. Może zorganizujesz rodzinne spotkanie albo zaproponujesz krótki wyjazd. W tym tygodniu dostaniesz ważną wiadomość. Przygotuj się też na jakieś zmiany, które nastąpią zupełnie nieoczekiwanie.

## BLIŹNIĘTA

Nareszcie zrozumiałeś swój błąd i chcesz inaczej podejść do pewnych spraw. Nie unikaj jednak rozmów z partnerem, on jest całkowicie po Twojej stronie i chce tego samego co Ty. W najbliższym czasie czeka Cię sporo wydatków, nie szataj więc pieniędza. Uważaj też za kierownicą, szczególnie w sobotę.

## RAK

Przed Tobą tydzień wypełniony rodzinnymi spotkaniami. Raz będziesz gościem, raz gospodarzem. Jeśli lubisz takie "spady" masz okazję przeżyć wspaniałe chwile z najbliższymi. Staraj się jednak nie rozstrząsać zadawnionych spraw. Kup sobie coś nowego, idź do fryzjera i napełnij lodówkę — reszta ułoży się sama. Nie nadużywaj jednak alkoholu, zwłaszcza w niedzielę.

## LEW

W najbliższym tygodniu możesz dostać propozycję dotyczącą pracy. Nastąpią nieoczekiwane zmiany i będziesz musiał podjąć ważną decyzję. Dasz sobie doskonale z wszystkim radę, jeśli wiesz czego chcesz i na czym Ci zależy. Twoja opinia będzie się liczyć bardziej niż sądzisz dlatego dołkownie przemyśl sprawę.

## PANNA

Jeśli czujesz się przepracowany i zmęczony to teraz jest najlepszy czas na odpoczynek. Wyjeżdź na kilka dni lub postanów się relaksować w domu. Przebywaj częściej na świeżym powietrzu albo zajmij się uprawianiem sportu. Cokolwiek zrobisz teraz dla siebie poprawi to Twój nastrój i poczujesz się znacznie lepiej.

## WAGA

Nadchodzące dni będą spokojne i upłyną w doskonałej harmonii z otoczeniem. Będziesz mógł nareszcie znaleźć czas na rozmowy z najbliższymi, dla których nie miałeś ostatnio zbyt dużo czasu. Wykorzystaj ten okres szczególnie na zabawy z dziećmi. One potrzebują teraz Twojej obecności i wsparcia.

## SKORPION

Jesteś dobrym obserwatorem dlatego z pewnością zauważyłeś, że wokół Ciebie dzieje się coś ciekawego, ale nie bardzo wiesz, o co chodzi. Tak byłeś zajęty własnymi sprawami, że niemal straciłeś kontakt z otoczeniem. Nie miej teraz do nikogo pretensji. Pod koniec tygodnia wszystko powinno się wyjaśnić.

## STRZELEC

Unikaj teraz wielkich zgromadzeń i podróży. Jeśli możesz odwołaj spotkania wymagające dłuższego wyjazdu lub podejmowanie ważnych decyzji. Niczego nie przeprowadzaj na siłę. Musisz przeczekać ten okres, inaczej możesz mieć kłopoty. Niedługo zła passa minie i odczujesz ulgę. Wtedy działaj odważnie.

## KOZIOROŻEC

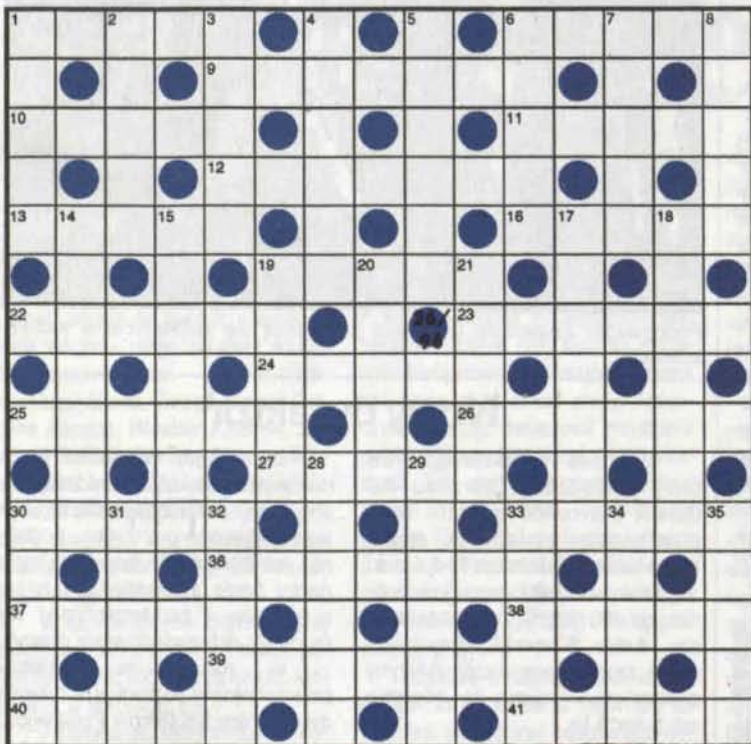
Spodziewaj się przyjazdu kogoś dawno nie widzianego, ale nie będzie to zbyt miła wizyta. Unikaj jednak pochopnych działań, raczej słuchaj, dopiero potem zabierz głos. W ten sposób dasz sobie czas na zastanowienie, by nie powiedzieć czegoś czego mógłbyś żałować. Racja jest po Twojej stronie.

## WODNIK

Znalazłeś się w sytuacji dość trudnej, ale nie rezygnuj z dalszego działania. Wypełnij ten czas pracą lub wyjeżdź na krótko. Za kilka dni sprawy wrócą do normy. Jeśli zrobiłeś wszystko co mogłeś, bądź spokojny i czekaj na rezultaty. Porozmawiaj z Baranem, on dobrze Ci życzy i zawsze ma dla Ciebie jakąś radę.

## RYBY

Myślimi jesteś gdzieś daleko, ale od czasu do czasu musisz zejść na ziemię. Staraj się bardziej skoncentrować na tym, co możesz jeszcze zmienić w swoim życiu. Zwróć uwagę na drobniaków. Dobra passa trwa nadal, więc korzystaj z szansy i działaj. Pod koniec tygodnia dostaniesz miłą wiadomość, która Cię zaskoczy.



## Krzyżówka 26/96

### POZIOMO:

- 1) pozostałość po kończynie
- 6) kreteński władca
- 9) duży ptak
- 10) odkryta przez Schliemanna
- 11) nalot na tloku
- 12) podróżny bagaż
- 13) wydzielina kaszalołów
- 16) okres gódowny u ryb
- 19) ze śmietany
- 22) mieszkanko kanarków
- 23) dawniej: poważanie, szacunek
- 24) niewielka rybka
- 25) kolejowa
- 26) Legnicka Fabryka Przewodów Nawojowych
- 27) bela materiału
- 30) harmider
- 33) handluje skradzionym towarem
- 36) pustelnik
- 37) zjazd biskupów
- 38) rozsądek, pewność siebie
- 39) przyprawa kuchenna
- 40) oprzęd poczwarki
- 41) tatrzańska sosna

### PIONOWO:

- 1) duszgroz
- 2) gazon, kwietnik
- 3) kostrzewa, lub rajgras
- 4) zniewaga
- 5) celny w dziesiątkę
- 6) wodny ssak
- 7) afrykańskie państwo
- 8) gra z kótkami i szpadą
- 14) miała białego ojca i czarną matkę
- 15) ruch obrotowy
- 17) dzika wiśnia
- 18) w kościach lub kołem
- 19) mała wąskonosna
- 20) w parze z młotem
- 21) nadworny ebenista Ludwika XV
- 28) syrop
- 29) ... Gustaw 1798-1865 poeta związany z dekabrystami
- 30) środek ołówka
- 31) pastewna roślinna motylkowa
- 32) następca Klaudiusza
- 33) dawniej: słowo honoru
- 34) skarbiac Alibaby
- 35) świadczenie powypadkowe

Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesłać na kartce pocztowej na adres redakcji do dnia 11 lipca 1996 r. Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest film Fujifilm 200/36 do aparatu fotograficznego ufundowany przez FOTOLAB.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 24/96. **POZIOMO:** Priam, kajak, łowisko, ruina, wypór, Wieżyca, liana, lokal, banan, Kurpie, Ipomea, kusza, atrapa, szambo, sapka, Ássam, barka, endemia, poncz, Libia, ognisko, Ruten, Ninja. **PIONOWO:** parol, Ibiz, Miawa, świeca, estyma, kowal, japok, Karol, Iquitos, naprawa, otoman, alambik, bekas, nasyp, Niasa, Arden, komosa, amper, Senat, balon, rubin, agawa.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 24/96 wylosował Stanisław Torchala zam. przy ul. Kasztanowej w Polkowicach. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do siedziby redakcji.

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel./fax 45-10-13.

Wydawca: CPI ProMedia sp. z o.o. Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekuła (red. nac.), Piotr Krażewski, Andrzej Lech (tel. 481290), Urszula Romaniuk-Kowalska Stałe współpracują: Jolanta Szpiłska. Skład komputerowy: własny. Druk: Lubin, tel. 076 441297.